

ANDRZEJ BUKO\*

## 1050-lecie chrześcijaństwa na ziemiach polskich

### Państwo Mieszka I i problem wczesnej chrystianizacji Polski w perspektywie badań archeologicznych

#### Świt państwa: między archeologią, tradycją dynastyczną i legendą

Po raz pierwszy o początkach państwa polskiego pisał w XII w. Gall Anonim, przywołując w swej kronice legendarnych poprzedników Mieszka. Ale wielokrotnie już odnotowywano (por. Łowmiański 1973: 441n.), że dokładnemu opisowi przyjęcia w chacie Piasta-rataja na podgrodziu gnieźnieńskim – jakie wydał dla dwóch tajemniczych gości – towarzyszą nader lakoniczne wzmianki na temat poprzedników Mieszka, pierwszego historycznego władcy Polski. Siemowit, syn Piasta, dokonał zgodnie z przekazem najczęściej: objawszy przy powszechnej aprobacie społecznej i zapewne z woli Boga rządu, zdeponował złego Popiela i jego potomstwo; zostali oni usunięci z królestwa (nie wiadomo wszakże dokąd). Znany jest też finał tyraństwa: osadzony we więzy na wyspie, ginie marnie, zagryziony przez myszy. Siemowit (w przekazie kroniki: faktyczny twórca dynastii) wytrwałą pracą i służbą rycerską zapisał się w pamięci potomnych jako ten, który wydatnie poszerzył granice królestwa. W kronice brak wszakże danych na temat nowych nabytków terytorialnych za jego czasów. Jego następcą – Lestek, czynami rycerskimi, zacnością i odwagą, jak podkreśla kronikarz, dorównywał ojcu. Zastanawia jednak brak jakiegokolwiek wzmianki, pozwalającej ocenić jego wkład w budowę terytorialnych podstaw państwa. Czyżby wszystko na tym polu zostało już wcześniej zrealizowane? Uwytknienie przez kronikarza cech rycerskich Lestka pozwala wszakże mniemać, że co najmniej skutecznie bronił tego, co pozostawił mu w spadku ojciec. Jeszcze bardziej lakoniczne są wzmianki dotyczące Siemomysła – ojca Mieszka, który w kronice Galla zapisał się jako ten, „który pamięć przodków potroił zarówno urodzeniem, jak godnością”. Można co najwyżej domniemywać, że w tym czasie walk nie toczono; w przekazie brak wątku rycerskiego. Ale zarazem był to czas, jak zauważa kronikarz, pogańskiej ślepoty rządzonego przez Siemomysła kraju – tak bowiem odczytywać należałoby sens opowieści o cudownym odzyskaniu wzroku przez Mieszka w siódmym roku życia (Gall, I, 1-4)<sup>1</sup>.

---

\* Prof. dr hab. Andrzej Buko, Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, e-mail: abuko@uw.edu.pl

<sup>1</sup> Omówienie kontekstu powstania legendy dynastycznej Piastów na szerszym tle porównawczym przedstawił J. Banaszkiewicz (1986).

Przekaz dotyczący początków państwa i dynastii stał się podstawą dla wykazania, że dzieje Polski rozpatrywać należy nie tyle od przełomowej daty 966 r., czyli przyjęcia chrztu, lecz co najmniej trzy generacje wstecz. Próby archeologicznego uzasadnienia tezy o wczesnej genezie państwa podejmowano już przed II wojną światową. W okresie powojennym kontynuowano je w ramach programu badań nad początkami państwa polskiego, którym objęto dziesiątki stanowisk na terenie całego kraju (por. Hensel 1966; w cytowanej pracy starsza literatura). Celem nadrzędnym tych prac było uchwycenie najstarszej, plemiennych fazy czołowych ośrodków ziem polskich. Problem okazał się jednak złożony, a interpretacje archeologiczne od początku były obciążone dużym ryzykiem błędu. Niejednokrotnie bowiem jakiegokolwiek ślady osadnictwa plemiennych w najstarszych miastach polskich utożsamiano ze świadectwami pierwszej fazy ośrodka grodowego (por. Hensel 1963). Tymczasem w wielu przypadkach znaleziska takie mogą jedynie wskazywać, że w okresie przedpaństwowym na badanym terenie w ogóle rozwijało się osadnictwo. W myśl starszych koncepcji, państwo polskie jest wynikiem wewnętrznego rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturowego, w tym politycznego „dojrzewania” wspólnot plemiennych.

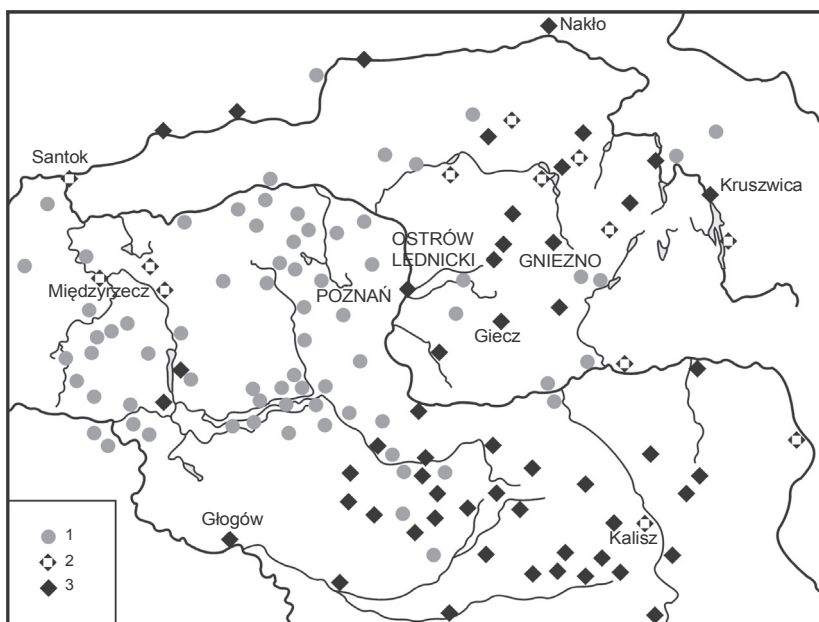
Szeroko dyskutowanym w literaturze przedmiotu problemem były okoliczności narodzin państwa. Zgodnie z przekazem dynastycznym, punktem wyjścia nabytków terytorialnych w okresie przedpaństwowym była Wielkopolska. Oznacza to, że region ten w okresie poprzedzającym powstanie państwa polskiego musiał osiągnąć najwyższy stopień integracji politycznej, gospodarczej i terytorialnej. To właśnie tutaj ukształtowała się, zgodnie z przekazami źródeł pisanych, nowa dynastia.

### **Z dała od burzliwych wydarzeń epoki: Wielkopolska u progu przełomu państwowego**

W przeciwieństwie do regionów sąsiadujących, Wielkopolska położona w „otulinie” otaczających ją regionów nie miała w okresie przedpaństwowym problemów z zagrożeniem zewnętrznym. Sprzyjało to nie tylko stabilizacji osadnictwa w długiej perspektywie czasowej, ale i budowaniu ponadplemiennych struktur politycznych i gospodarczych. Proces kształtowania się regionu określany jest jako długi i połączony z budową zhierarchizowanych ośrodków władzy. Uchwytym archeologicznie elementem tych ostatnich jest przede wszystkim budownictwo grodowe. W początkach X w. następuje upadek plemiennych grodów położonych w zachodniej części regionu, najpewniej wskutek podboju ich przez poprzedników Mieszka. W okresie tym przestają funkcjonować kolejne grody w innych częściach Wielkopolski. Badania wykazują, że spośród kilkudziesięciu obiektów grodowych zlokalizowanych w Wielkopolsce zdecydowana ich większość została zniszczona w 1. połowie X w. Fakt ten zmieniał diametralnie strukturę osadnictwa zwłaszcza zachodniej i południowo-zachodniej części regionu. W momencie wkroczenia

na arenę dziejową Piastów uległo ono rozrzedzeniu, a na niektórych terytoriach wręcz zanikowi (szerzej na ten temat: Kurnatowska 1991; 2003).

Inaczej działo się na obszarze poznańsko-gnieźnieńskim. Badania archeologiczne wykazały tam istotny wzrost sieci osadniczej – do 10 osób na km<sup>2</sup>, zatem wielokrotnie więcej od średniej przyjmowanej dla całego obszaru ziem polskich tego okresu. Przyпуска się, że zjawiska takie były wynikiem przesiedleń znacznych mas ludności. Spośród około 90 grodów wielkopolskich okresu plemiennego, zaledwie 13 zostało przebudowanych i dalej użytkowanych w okresie tworzenia państwa. Pozostałe poszły w niepamięć (ryc. 1).

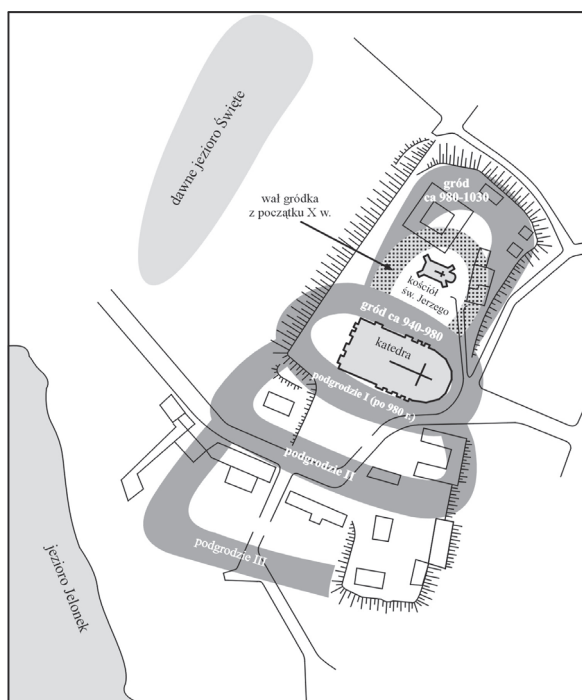


Ryc. 1. Grody plemienne i wczesnopiastowe na terytorium Wielkopolski.

Objaśnienia symboli: 1 – grody plemienne zniszczone lub opuszczone po powstaniu państwa, 2 – grody plemienne przetrwałe w okresie wczesnopiastowskim, 3 – grody wybudowane w czasach pierwszych Piastów wg Z. Kurnatowskiej, opr. M. Trzeciecki

U progu państwowości widoczne jest też w Wielkopolsce różnicowanie się jej terytoriów pod względem gęstości zaludnienia i rozmieszczenia grodów. Na czoło wysuwa się jądro państwa gnieźnieńskiego, słabo zaludnione w okresie wcześniejszym (por. Kurnatowska 2002; Kara 2009). Udokumentowane tu skupiska wielodziałowych grodów z potężnymi umocnieniami i elementami architektury monumentalnej sięgają genezą, w świetle danych dendrochronologicznych, lat 20. i 40. X w. i 2. połowy tego stulecia. Wokół dzisiejszego Gniezna, Poznania, Ostrowa Lednickiego czy Gieczy powstawały dogodne warunki kolonizacji, a tym samym wzrostu demograficznego ludności. Stąd grody lokowano

tu w dużym zagęszczeniu; bywało, że odległości między nimi są mniejsze aniżeli 30 km. Obok ośrodków naczelnych, wznoszono obiekty niższej rangi, otoczone siecią nowo powstałych osad. W wyniku tych procesów w czasach Mieszka I punkt ciężkości budownictwa grodowego przesunął się z terenów południowo-zachodniej Wielkopolski w centralny rejon państwa gnieźnieńskiego. Najnowsze wyniki badań dendrochronologicznych wskazują, iż całość odkrytych w latach ubiegłych umocnień grodu i podgrodzia Gniezna (ryc. 2) powstała w okresie między 940 a 1026 r., a zatem w czasach Mieszka i Chrobrego (Sawicki 1998). W Santoku i Międzyrzeczu przebudowano niemal od podstaw wały obronne. W odniesieniu do dwóch innych – Ostrowa Lednickiego i Moraczewa, co do których domniemywać można, iż istniały przed czasami Mieszka – wyjaśnienia wymagają ich szeroko rozumiane relacje (chronologiczne, funkcjonalne) do innych grodów wczesnopiastowskich<sup>2</sup>.



Ryc. 2. Plan i fazy rozwoju przestrzennego grodu na Górze Lecha w Gnieźnie między rokiem 940 a 1039 wg T. Sawickiego, opr. M. Trzeciecki

Obok strefy gnieźnieńskiej intensywnym budownictwem objęto we wczesnym okresie funkcjonowania państwa ziemie Wysoczyzny Kaliskiej. W promieniu 30 km zidentyfi-

<sup>2</sup> Kwestie przemian osadniczych Wielkopolski w okresie powstawania państwa polskiego były przedmiotem wnikliwych analiz S. Kurnatowskiego ([1994]1995) i Zofii Kurnatowskiej (1991, 2000; 2002); w cytowanych pracach literatura.



kowano wokół Kalisza aż 24 grody. 19 z tej liczby to obiekty funkcjonujące w okresie wczesnopiastowskim, a tylko jeden pochodził z okresu plemiennego (por. ryc. 1). Odnotowano, że grody budowano tam, gdzie nie było żadnych osad wczesnośredniowiecznych, ale i w miejscach, gdzie istniała pewna liczba punktów osadniczych. Skupisko grodów kaliskich, obejmujące przestrzeń dwóch wysoczyzn i trzech kotlin, wiązane jest z wczesną organizacją państwa. Sądzi się, że program ich budowy został zainicjowany w kręgach władzy książęcej (Teske 2000). Charakterystyczne jest przy tym, że na obszarze między skupiskiem gnieźnieńskim a kaliskim wybudowano zaledwie kilka obiektów obronnych. Inwestycje te znajdują różne uzasadnienia. Przypisywane są im przede wszystkim funkcje kontrolne w miejscach strategicznych. Mogły one mieć też znaczenie militarne w stosunku do samego Kalisza, tym samym utrudniały dotarcie nieprzyjaciela do głównego w tej części Wielkopolski ośrodka administracji państwowej.

W przypadku Kruszwicy badania wskazały, że odwrotnie aniżeli sugerują to legendy dynastyczne, ośrodek powstał stosunkowo późno, bo dopiero w ostatniej ćwierci X w. Najprawdopodobniej wybudowano go z myślą o dalszej ekspansji państwa i misjach chrystianizacyjnych w kierunku Pomorza (por. B. i W. Dzieduszyccy 1993). Nie do końca wyjaśnione zostały początki osadnictwa grodowego w Poznaniu i jego miejsce (polityczne, religijne) w topografii najstarszego miasta. Dotyczy to m.in. szczegółów powstania wału grodu na Ostrowie Tumskim, datowanego na 2. ćwierć X w., jak i nowszych interpretacji części odkryć. Przedmiotem ożywionych dyskusji są szeroko rozumiane relacje między tym ośrodkiem a centrum gnieźnieńskim<sup>3</sup>.

### **Piastowie na ziemi gnieźnieńskiej: miejscowi czy obcy?**

Wątpliwości w tej kwestii nie miał Gall Anonim, który genezę dynastii wywodzi w prostej linii z obszaru gnieźnieńskiego (Gall, I,1). Z kolei według krakowskiego dziejopisarza Wincentego Kadłubka poprzednicy Mieszka wywodzili się z ziemi krakowskiej, choć dziwnym zbiegiem okoliczności Papiela (gnieźnieńskiego Popiela z kroniki Galla) osadził on w Kruszwicy (por. Banaszkiewicz 1988). Jednoznacznie w Gnieźnie umieszcza początki dynastii Jan Długosz. Wybór miejsca na stolicę państwa Polan poprzedziły, zgodnie z przekazem dziejopisarza, poszukiwania odpowiedniego miejsca i konsultacje z najbliższym otoczeniem. Była to, jak podaje kronikarz (Długosz, I), pierwsza ważna, niełatwa i strategiczna zarazem decyzja, jaką podjął nowy władca:

„...łatwo zostawszy księciem swego pokolenia i swego plemienia, za nowym krajem rozglądając się i krążąc, bardzo często z najbliższymi swoimi roztrząsał i zastanawiał się, jakie miejsce byłoby odpowiednie do zamieszkania i dla ustanowić się mającej siedziby

<sup>3</sup> Por. odpowiednie artykuły w pracy: *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, pod red. A. Wójtowicza, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań 2000.

księcia. Znalazłszy równinne płaszczyny, odznaczające się urodzajem gleby i łagodnością klimatu, w których dookoła spotyka się liczne jeziora samoistnie powstałe, z tych zaś, jak gdyby z rodzicielskiego łona, wypływają nieustające rzeki, obfite w zdrowe ryby; [Lech] tutaj obozowisko swoje rozbił i tak z postanowienia samego księcia Lecha, jako też wszystkich starszych wiekiem, którzy pozostawali pod jego wodzą, miejsce to przeznaczone zostało i wybrane na pierwszą siedzibę królestwa, stolicę i miasto. [Lech zaś] obmyślił i nadał mu od osadzenia się imię lechickie, czyli polskie Gniezno, co w powszechnym języku znaczy nidus [gniazdo]”.

Długosz nie pozostawia cienia wątpliwości, że początków dynastii piastowskiej oraz ich domen rodowych szukać należy w rejonie dzisiejszego Gniezna.

W rodzimej historiografii legendy dynastyczne, poddawane krytycznej ocenie przez kolejne generacje badaczy, przechodziły różne etapy: od całkowitej akceptacji, częściowej negacji, aż po uznanie, że odzwierciedlają one jedynie wartości naczelne danej społeczności, w tym dotyczące sposobu przejścia władzy przez nową dynastię<sup>4</sup>. Datowania dendrochronologiczne najstarszych obiektów państwa gnieźnieńskiego wskazują, że wielki przełom państwowy na ziemiach polskich zaznaczył się już w czasach ojca Mieszka, choć nabrał rozmachu dopiero w czasach pierwszego historycznego władcy Polski.

Drugim nurtem dyskusji jest kwestia miejscowego, bądź obcego, pochodzenia dynastii piastowskiej. Mediewiści zwracają przy tym uwagę na dwie okoliczności. Wiele państw europejskich, w tym słowiańskich (np. Ruś, a wcześniej – w VII w. tzw. państwo Samona), powstawało przy współdziałaniu elementu germańskiego, często zaciężnych skandynawskich druzyn wareskich, których ślady czytelne są wśród znalezisk kultury materialnej na ziemiach polskich. W regeście *Dagome iudex* ze schyłku X w. – oddającego Stolicy Piotrowej pod opiekę państwo polskie, pierwszy historyczny władca Polski figurować miał, jak sądzono, pod imieniem skandynawskiego *Dago* vel *Dagra*. I choć inni uważali, że pod skrótem tym kryje się raczej odniesienie do chrześcijańskiego imienia Mieszka-Dagobert, ta pierwsza idea wiele lat zapładniała umysły zarówno części badaczy polskich, jak i obcych. Ostatnio wraca się też do dawniejszych koncepcji historiograficznych, w myśl których początki dynastii piastowskiej odnieść należy do wydarzeń, jakie miały miejsce po upadku państwa wielkomorawskiego i będąc tego konsekwencją migracji tamtejszych elit na terytorium Wielkopolski (por. P. Urbańczyk 2012: 129n.).

W jaki sposób opisywane kwestie da się rozpoznać, opisać, a następnie zbadać przez źródła archeologiczne? Jeżeli w świetle danych archeologii Gniezno zaistniało dopiero w czasach Mieszka, to tym samym relacje kronikarskie o powstaniu tam państwa w cza-

---

<sup>4</sup> Legenda dynastyczna o Piaście i Popielu była przedmiotem szczegółowych analiz J. Banaszkiewicz (1986). O imionach książąt najstarszych polskich dynastii pisał szerzej m.in.: G. Labuda 1988: 5-82; por. też K. Jasiński 2004; w cytowanych pracach literatura.

sach poprzedników Mieszka wydają się mało prawdopodobne. Zdumiewa zakres i skala zniszczeń dawnych centrów plemiennych, dokonywanych przez twórców nowej dynastii. Nic więc dziwnego, że w tym krajobrazie pożogi wojennej okresu schyłkowoplemiennego również archeolog zadaje sobie pytanie: gdzie szukać rodowej domeny tych, którzy ustanawiali nową władzę w czasach, zanim na mapie Polski zaistniały Gniezno i Poznań?

Odpowiedzieć można, że szukać jej należałoby tam, gdzie przed powstaniem państwa polskiego istniał już odpowiedni potencjał wcześniej wybudowanych grodów. Problem polega na tym, że na terenach, gdzie jest ich największe zagęszczenie, mamy poświadczony archeologicznie najbardziej wymowne świadectwa ich katastrofy. Czyżby Piastowie niszczyli grody plemienne, ponieważ byli tu obcymi? Czy nie był to znany skądinąd militarny sposób torowania sobie drogi do władzy, którego elementem jest zakładanie konkurencyjnych ośrodków, budowanych często na surowym korzeniu? Na korzyść tej tezy przemawia m.in. przykład małopolskiego Sandomierza, gdzie szybkiemu wyłonieniu się ośrodka w latach 70. X w. towarzyszyła katastrofa sąsiadujących z nim centrów plemiennych w Złotej i Zawichostu-Podgórza. Ale tam przyczyna sprawcza tych zdarzeń została zdefiniowana: byli nią najpewniej najeźdźcy z Wielkopolski, identyfikowani za pomocą dwóch niezależnych grup danych: archeologicznych i antropologicznych (por. Buko 1998: 55n.).

W Wielkopolsce sytuacja jest jednak bardziej złożona. Trudno wiązać początki dynastii z obcymi etnicznie przybyszami, ponieważ nie upoważniają ku temu ani źródła pisane, ani tym bardziej dane archeologiczne. Odnotujmy, że są tu terytoria, gdzie ślady zniszczeń przybierają zastanawiająco głębokie rozmiary, ale i takie, gdzie podobnych śladów jest niewiele, a nawet w ogóle ich brak. W tej sytuacji uprawomocnioną wydaje się teza, że spośród wielu pretendentów do władzy, w nieznanych bliżej okolicznościach, na czołowe miejsce wysunął się w 1. połowie X w. najlepiej zorganizowany (gospodarczo, politycznie i militarnie) ród Piastów. Gdzie znajdować się mogły ich pierwotne siedziby? Choć odpowiedź na to pytanie jest trudna, można pokusić się o zdefiniowanie warunków, jakim odpowiadać winny tereny domeny rodowej. Poszukiwać jej należy przede wszystkim tam, gdzie brak zniszczeń z czasów przełomu państwowego. Powinny to być też obszary (lub obszar), gdzie przetrwał co najmniej jeden ośrodek z okresu plemiennego, zachowujący wysoką rangę (polityczną, administracyjną, religijną itp.) również w czasach powstawania państwa i w okresach późniejszych. Kultura materialna takiego ośrodka winna wyróżniać go pozytywnie na tle innych. Na takim obszarze oczekiwać też należałoby ponadprzeciętnej, w stosunku do innych części Wielkopolski, liczby znaczących (ekonomicznie, militarnie, dotyczących życia duchowego) inwestycji.

Warunkom takim odpowiadają tereny południowo-wschodniej Wielkopolski. Kalisz – to jeden z nielicznych ośrodków grodowych Wielkopolski okresu plemiennego, który w momencie obejmowania władzy przez dynastię piastowską nie podzielił losów innych.

Wiele danych wskazuje, że gród wybudowany w czasach piastowskich powstał w tym samym miejscu, co jego plemienny poprzednik (por. Baranowski 1998). Czy była to bezpośrednia kontynuacja starszego grodu, którego przebudowę wymusiły zmiany układów hydrologicznych (podniesienie się poziomu wód Proсны), czy też odkrycia te znajdują inną wymowę? Faktem pozostaje, że również w czasach pierwszych Piastów gród na Zawodziu w Kaliszu, położony w centrum państwa, odgrywa nadal pierwszorzędną rolę (ryc. 3). Zastanawia akcja inwestycyjna, podjęta na tych terenach przez twórców państwa gnieźnieńskiego. Przypomnijmy: wokół Kalisza w krótkim przedziale czasowym za panowania Mieszka i Chrobrego wyrastają grody budowane na surowym korzeniu. Działaniom tym towarzyszyła intensywna akcja kolonizacyjna. Na grodzie kaliskim odkryto też unikalne relikty najstarszego, drewnianego kościoła z początku XI w. (Baranowski 1988: 52n.). Odkrycie to (por. ryc. 3) jednoznacznie dokumentuje wybitną rangę miasta na etapie formowania się państwa; te najwcześniejsze placówki misyjno-duszpasterskie stawały się, w zgodnej opinii badaczy, najstarszymi ogniwami organizacji kościelnej.



Ryc. 3. Gród na Zawodziu w Kaliszu: rekonstrukcja części bramnej (fot. A. Buko). Po prawej: rekonstrukcja kościółka drewnianego odkrytego na grodzie – najprawdopodobniej z początku XI w. (wg T. Baranowskiego)

Powstaje pytanie, czy opisywane zjawiska nie są wymownym świadectwem dowartościowania (również militarnego) własnej, ubogiej dotąd w grody, domeny rodowej w czasach, gdy Piastów stać było na podjęcie takiego dzieła? Może więc to właśnie Wielkopolska południowo-wschodnia i jej czołowy ośrodek grodowy – Kalisz były rodzowymi domenami dynastii Piastów w okresie poprzedzającym powstanie państwa gnieź-

nieńskie? Jeżeli tak, to ustanowienie ośrodka stołecznego w Gnieźnie byłoby logiczną próbą „kompromisu” – możliwego do zaakceptowania zarówno przez piastowskich najęźdźców, jak i podbitych. W miejscu tym przed powstaniem państwa gnieźnieńskiego znajdowało się *sacrum* lokalnej (?) wspólnoty – pogański ośrodek religijny, którego funkcja po dokonaniu konwersji na chrześcijaństwo w 966 r. ugruntowana została w dobitny sposób poprzez utworzenie w roku 1000 metropolii arcybiskupiej. Z analiz przekazów dynastycznych wynika, że jedną z ważniejszych decyzji nowej dynastii było przejmowanie miejsc świętych dla danej wspólnoty plemiennej. Miejsca te stawały się z czasem ośrodkami centralnymi nowej władzy<sup>5</sup>. Czy zatem Kalisz i ziemia kaliska były punktem wyjścia rewolucji piastowskiej? Hipoteza ta, prezentowana w innym miejscu (por. Buko 2012) jest prawdopodobna, choć do wyjaśnienia pozostaje nadal wiele kwestii.

Badacze poznańscy sformułowali konkurencyjną względem opisanej propozycję, w myśl której czołowe miejsce domeny piastowskiej przypisano Gieczowi (por. Kara 2009; Kurnatowska, Kara 2010). Skłaniają do tego ostatnie odkrycia, zwłaszcza najnowsze datowania dendrochronologiczne najstarszej fazy grodu, odnoszące się do czasów plemiennych. Giecz – zgodnie z przekazem Galla Anonima – był również miejscem znaczącym na mapie Polski, dostarczał bowiem Chrobremu 300 pancernych (tj. konnicy) i 2000 tarczowników (Gall, I, 8). Tutaj znajduje się jedno z niewielu palatiów okresu wczesnopaństwowego, odkryte przed laty w południowej części grodziska; rangi tego odkrycia nie pomniejsza fakt, że była to, jak się uważa, nigdy nieukończona inwestycja. W ostatnich latach miały miejsce w Gieczu kolejne ważne odkrycia (Krysztofiak 2007). Należy do nich monumentalna bazylika, umiejscowiona w północnej części grodu, wskazująca na wysoką sakralną rangę tego miejsca. Istotnym argumentem są najnowsze dane wskazujące na plemienne początki grodu, datowanego dendrochronologicznie na drugą połowę wieku IX. Czy więc nie przesądza to o opinii, że to właśnie Giecz (ryc. 4) był domeną rodową dynastii Piastów? Zdaniem Zofii Kurnatowskiej (2002: 64) na korzyść tej hipotezy świadczy fakt, że jest to jedyny spośród pięciu grodów ziemi gnieźnieńskiej, sięgający początkami okresu plemiennego i zachowujący znaczenie na etapie tworzenia państwa. Obserwacja ta niewątpliwie zasługuje na uwagę. Ale podobnie jak i w innych przypadkach, i tutaj dostrzec można kilka dyskusyjnych punktów. W przeciwieństwie do rejonu Kalisza, identyfikujemy w okolicy Gieczu przykłady grodów plemiennych zniszczonych w okresie wczesnopaństwowym (dlaczego i przez kogo?), ale jednocześnie brak (poza samym Gieczem) świadectw inwestycji na miarę zaplecza grodu kaliskiego. Wreszcie, w kontekście hipotetycznej domeny rodowej, pozostaje zagadką nie tylko zaniechanie budowy rezydencji książęcej, ale nade wszystko zapomnienie i opuszczenie grodu jeszcze we wczesnym średniowieczu. Czy jedyną przyczyną

<sup>5</sup> Kwestie te prezentuje szerzej J. Banaszkiewicz (1986; 1998); w cytowanych pracach literatura.

tego stanu rzeczy było wyludnienie tego ośrodka po 1039 r. za sprawą najazdu Brzetysława – który miał przenieść tamtejszą ludność do czeskich Hedcan? Czym wytłumaczyć fakt, że dynastia Piastów puściła w niepamięć swe rodowe gniazdo?



Ryc. 4. Giecz dzisiaj: fragment skansenu archeologicznego wybudowanego obok grodu. W głębi widoczny wał grodziska (fot. A. Buko)

Problemów do rozstrzygnięcia pozostaje więc wiele. W dalszej dyskusji nie można wykluczyć i tej ewentualności, że miejsc związanych ze starszą domeną rodową Piastów mogło być nie jedno, lecz kilka. W takim rozumieniu Giecz mógł być drugim, obok Kalisza, ośrodkiem centralnym Piastów, wybudowanym w 2. połowie IX w. jako istotny etap formowania się zrębów polskiej państwowości (szerzej na ten temat: Buko 2012). Jednak kamieniem milowym na tej drodze było przyjęcie przez Mieszka I chrztu w roku 966.

### **Chrześcijanie na ziemiach polskich: od jak dawna?**

Choć początki chrystianizacji ziem polskich łącznie są z rokiem 966, to nie sposób zapytać w tym miejscu, czy chrześcijanie na tych terenach nie pojawili się wcześniej, zatem przed tą przełomową datą. Spośród wielu przesłanek, jakimi posługują się archeolodzy, najczęściej stykamy się z odwołaniami do odkryć w Podeblociu – miejscowości położonej około 100 km na południe od Warszawy. W trakcie badań tamtejszego zespołu osadniczego z okresu wczesnego średniowiecza natrafiono na trzy niepozornie wyglądające ułamki wypalanej gliny, nazwane umownie „tabliczkami z Podeblocia”. Udokumentowano je w 1986 r. w dwóch obiektach wczesnośredniowiecznej osady, której chronologię określono na okres VII/VIII w. (faza I) i IX do połowy XI w. (faza II). Co najmniej jeden z obiektów, z których pochodzą znaleziska, zaliczony został do fazy przedpaństwowej. Wszystkie przedmioty, o których dalej mowa, łączy wspólna cecha: na ich powierzchni występują zagadkowe znaki przypominające pismo (por. Marczak 1998).

Pierwsza tabliczka ma kształt regularny, zbliżony do prostokąta, o bokach  $47 \times 27$  mm i grubości od 12 do 15 mm. Jej górna powierzchnia jest gładka i płaska, podczas gdy dolna powstała zapewne wskutek odłamania części zabytku, o czym świadczą charakterystyczne nierówności. Na płaskiej powierzchni widoczne są znaki mające charakter regularnych wgłębień, wykonanych ostrym narzędziem w mokrej glinie. Umieszczono je w dwóch wierszach. Tabliczka druga, o wymiarach  $40 \times 32 \times 25$  mm, jest kształtu nieregularnego; jej pierwotne krawędzie uległy uszkodzeniu, a następnie częściowej erozji; o tym ostatnim świadczą zaokrąglone krawędzie znaleziska. Tutaj, podobnie jak w pierwszym przypadku, umieszczono w dwóch rzędach znaki, wykonane zaostrozonym narzędziem w mokrej glinie. Ostatnie znalezisko (ryc. 5), o kształcie zbliżonym do trójkąta (wymiarzy  $70 \times 75$  mm), pochodzi z jakiegoś pierwotnie większego przedmiotu, na co wskazują nieregularne, częściowo zerodowane krawędzie. Na wyrównanej i wygładzonej powierzchni widocznych jest 13 znaków umieszczonych w dwóch rzędach. Niektóre, znajdujące się przy krawędzi, widoczne są jedynie częściowo.



Ryc. 5. Fragment glinianej tabliczki nr 3 z Podebłocia ze śladami pisma (fot. M. Gmur)

Odkrycie to, podobnie jak wstępne interpretacje znaków, podzieliło środowisko naukowe. W dyskusji, jaka rozgorzała w 1987 r. na łamach czasopisma „Kultura”, wypowiedało się wielu naukowców. Część z nich skłonna była uznać epokowość odkrycia, ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami. Inni dopatrywali się tu przypadkowych odcisków roślin, a nawet nie wykluczano, że wszystkie te przedmioty mogły być dziełem fałszerza, któremu udało się wyprowadzić w pole archeologów. Cóż zatem bulwersującego dostrzegano w tajemniczych znakach? Jerzy Gąsowski (1987; 1991) skłonny był upatrywać w nich świadectwa najstarszego na ziemiach polskich pisma. Co więcej, dopuszczał przy tym obecność na ziemiach polskich grup chrześcijan jeszcze przed oficjalnym przyjęciem przez państwo polskie nowej religii. Z kolei bizantynista – Tadeusz Wasilewski (1987) poszedł dalej: uznał znaki występujące na tabliczkach 2 i 3 za



litery pisma greckiego (symbole: I X C H), co zdaniem tego uczonego jest skrótem (w transliteracji łacińskiej) *I(sus) CH(ristos) N(ika) – Jezu Chryste Zwycięzaj*.

Po kilku latach przerwy, w latach 90. XX w., wznowiono badania zagadkowych inskrypcji w specjalistycznych laboratoriach. Ich wyniki okazały się nader interesujące. Analizy przeprowadzone w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KG Policji w Warszawie wykazały ponad wszelką wątpliwość, że widoczne na tabliczkach znaki nie są, jak sugerowali niektórzy, przypadkowymi odciskami roślin, lecz zostały wykonane intencjonalnie narzędziem, ruchem posuwistym w mokrej (plastycznej) glinie, czyli przed wypaleniem przedmiotów (por. Marczak 1998). Jeszcze bardziej frapujące okazały się wyniki badań petrograficznych wykonanych w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Analizy wykazały różnorodność mas garncarskich użytych do wyrobu tych przedmiotów. Ustalono, że dwie tabliczki są surowcowo do siebie podobne i wykazują wiele podobieństw do glin, którymi wylepiano m.in. ściany domostw w Podebłociu. Ale trzecia tabliczka wykonana została z glin typu *terra rosa*, występujących w wapieniach rejonu Morza Śródziemnego. Zatem jedna z omawianych płytek jest w Podebłociu importem, najpewniej z terenów południowych (Pawlikowski 1998).

Kolejnym krokiem w wyjaśnianiu tajemnic glinianych tabliczek z Podebłocia był odczyt inskrypcji zaproponowany przez Tomasza Płóciennika (1999). Badacz ten zwrócił uwagę na fakt, że inskrypcje na tabliczkach nr 2 i 3 różnią się od siebie jedynie kształtem ostatniego znaku przypominającego odpowiednio litery *I* i *H*. Obydwa znaki w grece bizantyjskiej mają tę samą wartość fonetyczną: samogłoski *i*. A zatem mamy na obydwu tabliczkach grecki monogram imienia Chrystusa: *ICXC*. Opinię tę podzielił w ostatnich latach specjalista od epigrafiki greckiej Adam Łukaszewicz (2008).

W kontekście omawianych odkryć znaleziono intrygującą, ze względu na charakter dekoracji, ceramikę naczyniową. Mam na myśli fragmenty naczyń z ornamentem solarnym (ryc. 6).



Ryc. 6. Podebłocie, gmina Trojanów. Naczynie z nietypowym ornamentem – promieniami słońca (wg E. Marczak)

Takie dekoracje ceramiki są niespotykane w tym czasie nie tylko na Mazowszu, ale również w innych regionach ziem polskich. Z podobnym typem ornamentacji – koncentrycznych promieni słonecznych – mamy do czynienia w przypadku niektórych naczyń okresu



karolińskiego z terenu zachodnich Bałkanów, datowanych na okres IX w. (por. Buko 2011: 180). Kto i dlaczego akurat w tym miejscu wpadł na pomysł takiej dekoracji części glinianych naczyń – pozostaje nierozstrzygniętą zagadką. Czy jest to zatem dekoracja, a może symbol zmartwychwstającego Chrystusa? Pytanie to pozostawiamy w tym miejscu bez jednoznacznej odpowiedzi.

Opisywane odkrycia wydają się symptomatyczne. Skąd zatem emocje, będące udziałem części badaczy? Zapewne po części wynikają z faktu, że odkrycia podobne do opisanych wykraczają poza kategorie potocznego doświadczenia. Ziemie polskie w IX i X w. pozostawały bowiem w znacznej części pogańskie. Ale anonimowi chrześcijanie niejednokrotnie długo przed połową X w. przechodzili zapewne przez różne regiony naszego kraju, zatem ich bezpośredni kontakt z miejscowym środowiskiem pogańskim był możliwy. Jednak nowa religia, charakterystyczna w tym czasie dla sąsiadów z zachodu i z południa, w realiach świata plemiennego nie miała szans na akceptację. Zmiana systemu wierzeń, czyli odrzucenie wiary przodków, oznaczałaby bowiem załamanie utrwalonego od wieków ładu społecznego. Mogło się natomiast zdarzyć, że tu i ówdzie anonimowi chrześcijanie (jeńcy? podróżnicy? osadnicy?) pozostawiali po sobie ślady podobne opisanym. Jeśli nawet tak było, to zjawiska te nie znajdowały przełożenia na ówczesny świat wierzeń. Etap wielkiej konwersji nastąpił dopiero w czasach Mieszka I, wraz z ukształtowaniem się zrębów polskiej państwowości. Ale i tutaj cezura 966 r. jest w opiniach wielu badaczy umowna. Dotyczy to zarówno kwestii budowy struktur politycznych i kościelnych nowo powstającego państwa, jak i punktu zwrotnego konwersji religijnej, którym dla jednych pozostaje rok 966, dla innych zaś – dopiero początek II tysiąclecia. Spróbujmy zatem określić źródła tych kontrowersji, oglądane przez pryzmat źródeł archeologicznych.

### **Chrzest Polski (966 r.) i jego świadectwa archeologiczne**

Poszukiwaniom najstarszych świadectw chrześcijaństwa towarzyszą dylematy badań nie tylko historyków, ale i archeologów. Część badaczy uważa, że chrzest Mieszka I był głównie aktem formalnym, legitymizacją nowej władzy we wspólnocie europejskiej „christianitas”. Państwo Mieszka I, przez oddanie go w opiekę Stolicy Piotrowej (por. regest dokumentu *Dagome iudex*) stało się aktywnym podmiotem sceny europejskiej (por. Labuda 2003; w cytowanej pracy literatura). Ale zarazem uważa się, że wydarzenie to, aczkolwiek fundamentalne, w perspektywie 1000-letnich dziejów państwa nie miało bezpośredniego wpływu, przynajmniej do końca X w., na proces chrystianizacji kraju. Tym samym przyjmuje się, że początek przełomu datować należy dopiero na okres po roku 1000 (czasy Chrobrego i jego następców). Argumentem na rzecz tej tezy ma być brak poświadczonych archeologicznie świadectw monumentalnych inwestycji kościelnych.

Jak rozstrzygnąć przedmiotowe kwestie? Czy archeologia dostarcza odpowiednio silnych przesłanek wnioskowania w tym względzie? Poniżej przedstawiamy ważniejsze elementy toczącego się sporu oraz blaski i cienie dotychczasowych interpretacji.

### **Początki najstarszej architektury sakralnej na ziemiach polskich**

Problem datowania najstarszych obiektów sakralnych na ziemiach polskich jest przedmiotem debat i kontrowersji od wielu lat. Wynika to z faktu szczątkowego zachowania przetrwałych w ziemi reliktywów architektury i braku podstaw do ich precyzyjnego datowania<sup>6</sup>. Stąd najczęściej stosowanym narzędziem badawczym w tym względzie pozostaje analiza stylistyczna budowli i ich szeroko rozumiane konteksty – stratygraficzny i przestrzenny. Niestety, jest to metoda zawodna, co więcej, prowadząca niejednokrotnie do wzajemnie sprzecznych konkluzji. Tytułem przykładu przytoczyć można wieloletnią dyskusję historyków architektury na temat początków najstarszych budowli monumentalnych na ziemiach polskich. W przypadku odkryć na Wawelu podkreśla się co prawda ich związek i inspiracje stylistyczne z terenami Południa (Wielkie Morawy i państwo czeskich Przemyslidów), ale konkluzje na temat ich początków są diametralnie różne. W efekcie część badaczy odnosi czas ich powstania co najmniej do wieku X (np. Świechowski 2004: 11), podczas gdy inni wawelski „boom budowlany” łączą z czasami Chrobrego, tj. po roku 1000 (np. Pianowski 2001: 78). To samo dotyczy najstarszych budowli wielkopolskich. Czas ich powstania odnoszony jest do czasów Mieszka I, a inspiracji stylistycznych poszukuje się na terenach europejskiego Południa (np. Rodzińska-Chorąży (2000)). Inni natomiast dostrzegają tu raczej wpływy z kręgu architektury ottońskiej 1. połowy XI w. (np. Świechowski 2004: 16). W takiej sytuacji pole do dalszego snucia naukowych dywagacji jest szerokie i w żadnym stopniu nie przybliża nas do odpowiedzi na pytania dotyczące czasu powstania najstarszych obiektów architektonicznych. Czy i w jakim stopniu przy rozstrzygnięciu przedmiotowych kwestii pomocna może być archeologia?

### **Poznań: wczesna architektura z czasów Mieszka I i spór o baptysterium**

Jeszcze niedawno teza o niemal całkowitym braku w tym ośrodku kamiennych budowli w czasach Mieszka I mogła być przedmiotem kontestacji (Świechowski 2004: 18n). Tymczasem odkrycia ostatnich lat wskazują, jak wiele w tej materii może jeszcze ulec zmianie. Największe znaczenie z tego punktu widzenia mają odkrycia przy kościele NMP, na poznańskim Ostrowie Tumskim. Chodzi o pozostałości silnie zniszczonego, prostokątnego budynku pałacowego, o długości ścian 11,90 × 27,25 m. Ściany budowli

<sup>6</sup> Obszerny przegląd odpowiednich odkryć i problematyki badawczej znaleźć można m.in. w pracach: Buko, Świechowski red. 2000; Janiak, Stryniak red. 2004; Janiak red. 2009.

zbudowano z płytek kamiennych spajanych zaprawą gipsową; po obydwu stronach pokryto je tynkami. Również z zaprawy wapiennej wykonana była posadzka w jej wnętrzu, a po zewnętrznej stronie – utwardzenie otaczającego go terenu. Badania dendrochronologiczne wykazały, że drewno pochodzące z konstrukcji stabilizujących piaszczyste podłoże ścinane było pomiędzy 910-941 r. Z budynkiem rezydencjonalnym związana była kaplica, odsłonięta przy jego ścianie wschodniej, na odcinku południowym (ryc. 7).



Ryc. 7. Relikty kamiennej kaplicy odkrytej przy pałacu Mieszka I w Poznaniu: widok na apsydę (wg H. Kóčka-Krenz)



Ryc. 8. Zespół rezydencjonalno-sakralny Mieszka I na Ostrowie Tumskim w Poznaniu: próba rekonstrukcji (wg H. Kóčka-Krenz)

Analiza dendrologiczna belki progowej użytej do budowy partii wejściowej obiektu wykazała, że została ona ścięta po 941 r. Zatem zarówno rezydencja, jak i kaplica były już gotowe w 965 r., w momencie przybycia Dobrawy i jej świty (por. Kóčka-Krenz 2010; 2011). Trudno jest więc wątpić, że wzniesienie kompleksu pałacowego w Poznaniu nie miało związku z decyzją Mieszka I o przyjęciu chrztu. Cały ten zespół (por. ryc. 8) funkcjonował w tej formie do około połowy XI w., kiedy to został zniszczony w wyniku najazdu Brzetysława.

O ile czas powstania zespołu pałacowego i jego funkcja zdają się nie budzić dzisiaj większych wątpliwości, o tyle nie można tego samego powiedzieć o tzw. poznańskim baptysterium. W roku 1952 pod główną nawą katedry natrafiono na relikty wapiennej misy, o kształcie kolistym i średnicy około 4 m, uformowanej na podłożu z okrzesków kamiennych. Obiekt ten jest płaski w przekroju, z pogrubioną i podniesioną ku górze krawędzią (ryc. 9).



Ryc. 9. Kolistą strukturą wapienną pod katedrą w Poznaniu – domniemane baptysterium (wg K. Józefowiczówny)

Pośrodku zidentyfikowano ślad po obsadzie czworokątnego słupa o średnicy 23 cm. Na zewnątrz misy zachowały się ślady kamiennego obłożenia. Krystyna Józefowiczówna (1963) uznała je za basen chrzcielny, służący do masowych chrztów osób dorosłych i określiła czas powstania tego obiektu na 2. połowę X w. Tym samym nawiązano do działalności biskupa misyjnego Jordana jeszcze przed utworzeniem w Poznaniu biskupstwa misyjnego. W kolejnych latach pogląd ten uzyskał wsparcie badaniami Zofii Kurnatowskiej (1998), której zdaniem pod katedrą poznańską oprócz wspomnianej misy znajdują się pozostałości kwadratowego drewnianego budynku, wewnątrz którego zainstalowano basen chrzcielny. Domniemany budynek baptysterium powiązany byłby od strony wschodniej z nierozpoznaną dotąd bliżej prostokątną(?) budowlą sakralną. W myśl tej koncepcji, w okresie budowy pierwszej katedry baptysterium znalazło się w centralnej części kościoła (ryc. 10).



Ryc. 10. Po lewej stronie – plan baptysterium na tle planu katedry poznańskiej; obok – rekonstrukcja stacji misyjnej w Poznaniu z domniemanym baptysterium (wg Z. Kurnatowskiej)

Jego powstanie wiązać zatem należałoby z budową w Poznaniu pierwszej stacji misyjnej. Z czasem, wobec zaistnienia katedry biskupiej, pierwotne baptysterium, częściowo rozebrane, włączono w jej obręb.

Tymczasem część badaczy pozostaje sceptyczna wobec takich interpretacji. W występowaniu podobnych odkryć upatrują oni raczej pozostałości warsztatu budowlanego

związanego ze wznoszeniem budowli sakralnych. Owe misy – jak wykazują przykłady z innych krajów europejskich – miałyby być zatem urządzeniami służącymi do mieszania wapna, a centralny słup pośrodku – elementem konstrukcyjnym kieratu służącego do mieszania surowca<sup>7</sup>. Rzeczywiście, nietrudno dostrzec, że forma obiektu i centralny otwór pośrodku tej struktury upodabniają w dużym stopniu misę poznańską do wspomnianych mieszadeł zaprawy.

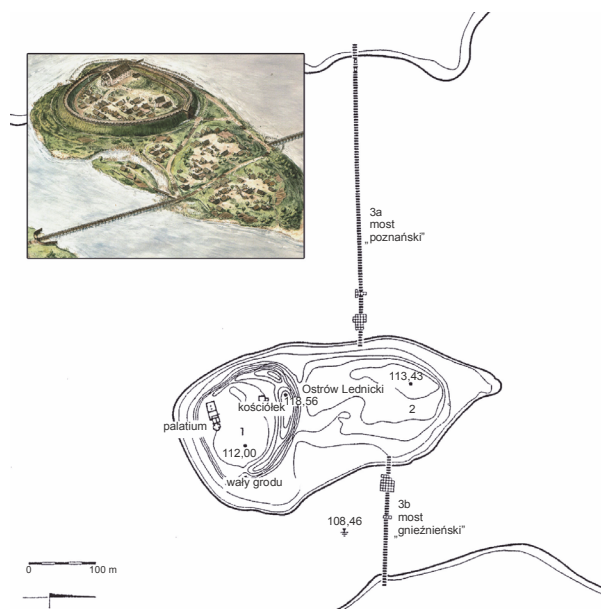
W przypadku największej misy poznańskiej problem wydaje się skomplikowany. Po pierwsze – opisywana struktura wapienna poprzedza działania związane z budową pierwszej katedry poznańskiej, co nastąpiło jeszcze przed końcem X w. (por. Bukowska 2013: 222n.). Co więcej, wokół tego obiektu można upatrywać z wysokim stopniem prawdopodobieństwa obecności jakiejś starszej względem katedry budowli (?). Jeżeli tak, to kiedy ją wzniesiono i jaką spełniała funkcję?

W ferworze toczonych polemik nie zwrócono też uwagi na inny istotny szczegół, a mianowicie, że w przypadku mieszadeł do zaprawy w obrębie tych struktur zachowane są świadectwa ich funkcji w postaci równoległych linii, negatywów po drewnianych kieratach, zastygłych brył zaprawy, albo jedno i drugie. Tymczasem w przypadku misy poznańskiej podobnych elementów trudno jest się doszukiwać. Przeciwnie, jej powierzchnia jest zastanawiająco równa (por. ryc. 9). Nie można tego powiedzieć o innej (wielokrotnie mniejszej) misie wapiennej zidentyfikowanej przed katedrą poznańską, gdzie równoległe linie są rzeczywiście nader dobrze widoczne (por. Józefowiczówna 1967: 348, ryc. 10). Problem jest więc złożony i tym samym kwestia interpretacji wapiennej misy pod katedrą poznańską pozostaje otwarta.

### **Ostrów Lednicki: domniemane centrum wczesnej chrystianizacji**

Problem domniemanego poznańskiego baptysterium z czasów Mieszka I, któremu poświęciliśmy wyżej więcej uwagi, powraca przy okazji odkryć z Ostrowa Lednickiego. Przypomnijmy, że tutaj, w połowie drogi między Poznaniem i Gnieznem, usytuowano rezydencjonalny kompleks osadniczy, sięgający genezą początków państwa polskiego, z przetrwałymi w stosunkowo niezłej formie pozostałościami kamiennej architektury (por. Górecki 2001). Są tu relikty kamiennego dwuczłonowego założenia, identyfikowanego jako palatium z towarzyszącą mu kaplicą na planie centralnym (ryc. 11, 12). Już od momentu odkrycia rozgorzała dyskusja na temat jego genezy, chronologii i funkcji. Przeważały opinie o rezydencjonalnym charakterze, związanym z osobą Mieszka I i jego najbliższego otoczenia.

<sup>7</sup> Dyskusja ta ma długą historię. Szeroko wypowiadała się na ten temat Krystyna Józefowiczówna (1967). W latach 90. do kwestii tych powróciła kolejna generacja badaczy, poddając krytyce próby łączenia tych urządzeń z obrzędem chrztu (por. Urbańczyk 1995; Rodzińska-Choraży 1997).



Ryc. 11. Ostrów Lednicki: plan zespołu rezydencjonalno-sakralnego oraz lednickie mosty (wg J. Góreckiego, za A. Buko)



Ryc. 12. Ostrów Lednicki. Ruiny rezydencji książęcej: widok od strony kaplicy z basenami (fot. A. Buko)

W latach 90. XX w. teza ta została podważona w wyniku odkrycia w centralnej części kaplicy dwóch półkrzyżowych w rzucie zagłębień, które uznano za baseny chrzcielne. Ich charakterystyczna forma, staranny sposób wykończenia powierzchni i umiejscowienie w obrębie świątyni nie wyklucza spełniania przez te urządzenia baptyzmalnych funkcji (ryc. 13). Ale odkryciom tym trudno przypisać przekonujące pierwowzory. Zastanawia też zdwojona liczba basenów, nieznajdująca, z punktu widzenia rytuałów obrzędu chrztu, jednoznacznego uzasadnienia. Nic więc dziwnego, że już od momentu ogłoszenia wyników badań kwestionowano baptyzmalną funkcję tych odkryć. Ale sugestie, iż i w tym przypadku mamy kolejny przykład wanien do zaprawy wapiennej (por. Świechowski 2005: 50), należy jednak zdecydowanie odrzucić. Do oceny takiej nie upoważnia bowiem żadna licząca się przesłanka, w tym ani forma, miejsce umieszczenia, ani staranność



wykonania powierzchni, a nade wszystko brak w obrębie zachowanych struktur resztek zaprawy.



Ryc. 13. Basen południowy odsłonięty w kaplicy na Ostrowie Lednickim – skrzydełko wschodnie basenu (fot. M. Józwickowska)

Z tych względów koncepcja zakładająca, że chodzi o baseny na wodę, ma wysoki stopień prawdopodobieństwa. Nie rozstrzygniemy natomiast, kogo tam chrzczono, a tym bardziej, czy wchodzi tu w grę, jak sugerują niektórzy badacze (Rodzińska-Choraży 1993: 103n.), osoba samego Mieszka.

Nieopodal opisywanych budowli znajdowała się jednonawowa drewniana świątynia na kamiennych fundamentach. Składała się ona z kwadratowej nawy długości 9 m i z prostokątnego prezbiterium o wymiarach  $3,3 \times 5,5$  m, wraz z przyległymi doń dwoma aneksami (ryc. 14).

Zwolennicy episkopalnej funkcji kompleksu na Lednicy upatrywali w niej kościoła biskupiego. W ten sposób cały ten kompleks zyskiwał rangę centralnego ośrodka nowej wiary. Dało to asumpt do wysunięcia przypuszczenia, że to właśnie tutaj, w domniemanej rezydencji biskupa Jordana, odbył się chrzest Mieszka I i jego najbliższego otoczenia. Dopiero w fazie następnej, około 1000 r., zatem już w czasach Chrobrego, miała nastąpić zmiana funkcji tego obiektu z *episcopium* na świecką rezydencję władcy (Żurowska red. 1993). Tymczasem inni badacze odnoszą się z rezerwą do podstaw tych interpretacji, w tym do zastanawiająco skromnej wielkości i wystroju domniemanego kościoła biskupiego. Problem polegał też na tym, że w tym samym czasie w Poznaniu realizowano program budowy kościoła misyjnego; tutaj mamy zarówno ślady najstarszej katedry sięgającej czasów Mieszka, a także, zdaniem części autorów, pozostałości najstarszej kaplicy z czasów Mieszka i domniemanego baptysterium (por. wyżej). Mało przekonujące wydaje się też przypuszczenie, że siedziba biskupa misyjnego Jordana zlokalizowana została nie w miejscu dużych skupisk ludności, jakim bez wątpienia pozosta-

wała aglomeracja Poznania, lecz na wyspie, na terenie wydzielonym i stosunkowo odludnym. Dlatego coraz częściej wraca się więc do pierwotnej koncepcji, że w zespole kamiennych budowli upatrywać należy od początku założenia rezydencjonalnego świeckiego, składającego się z palatium z kaplicą i zbudowanego na potrzeby dworu jednonawowego kościoła.



Ryc. 14. Kamienny fundament drewnianej świątyni z czasów Mieszka I na Ostrowie Lednickim (fot. A. Buko)

Innym, szeroko dyskutowanym problemem, jest czas powstania wspomnianych inwestycji. Opinii łączącej czas powstania tego kompleksu w czasach Mieszka I w związku z datą przyjęcia przez władcę Polan chrztu w roku 966 (por. Żurowska red. 1993) przeciwstawiano poglądy o zaistnieniu tego zespołu dopiero po roku 1000. Zdaniem Gerarda Labudy (1988) kompleks lednicki mógł zaistnieć dopiero po wyprawie ruskiej Bolesława w 1018 r., kiedy to wraz z polskim księciem przyjechała do Polski porwana przez kiewskiego władcę księżniczka ruska Przedysława – siostra księcia kijowskiego Jarosława Mądrego. Zatem cały ten zespół miałby być miejscem pobytu księżniczki, która nieformalnie była drugą żoną polskiego władcy. Hipoteza ta, aczkolwiek atrakcyjna, nie znajduje wystarczającej podbudowy źródłowej.

Wśród argumentów podnoszonych na rzecz późnej, bo dopiero XI-wiecznej chronologii zespołu lednickiego podaje się, że Mieszko I nie miał środków finansowych, aby go wybudować (por. Świechowski 2004: 18; podobnie Urbańczyk 2012: 254). Argument ten ma słabą podbudowę, zważywszy na skalę podejmowanych w czasach tego władcy wielkich inwestycji związanych m.in. z powstawaniem dziesiątków ośrodków grodowo-miejskich, i to na terenie niemal całego kraju (por. wyżej). Ich liczba i rozmach inwestycji wskazują na coś odwrotnego: zgromadzenie przez tego władcę niewyobrażalnie dużych rezerw finansowych.

W niewielkim stopniu kwestie chronologii rozstrzygają zrealizowane w latach ubiegłych datowania drobin węgla drzewnych z zapraw murarskich zespołu palatinalnego na Lednicy, choć w tym przypadku większe prawdopodobieństwo przypisać należałoby interpretacjom odnoszącym daty te do wieku X, rozumianego jako czas powstania omawianych inwestycji (por. Sikorski 2009: 684n.).



W kontekście poruszanych zagadnień kluczowy jest czas powstania lednickich mostów. Przypomnijmy, że są to obiekty najdłuższe, jakie zbudowano w owym czasie na ziemiach polskich. Pierwszy z nich (tzw. poznański) miał 438 m długości, drugi (tzw. gnieźnieński) – 187 m (por. ryc. 11). Z badań dendrochronologicznych wynika, że obydwie przeprawy wzniesiono jednocześnie – na przełomie zimy i wiosny 963/964 r. (Krąpiec 2000; Kola, Wilke 2000). Powstaje pytanie: dlaczego powstały w tym właśnie czasie, na dodatek w zdwojonej liczbie? Nie uzasadnia takiej potrzeby obecność na wyspie grodu – jednego z wielu, jakie wybudowano w tym czasie w Wielkopolsce. Inaczej zgoda sprawy się mają, jeśli potraktujemy owe mosty jako część inwestycji związanych z monumentalizacją zabudowy wyspy. W takim znaczeniu sens ich budowy tłumaczyć można przystosowaniem Ostrowa do pełnienia nowych, reprezentacyjnych funkcji. Mogło to nastąpić poprzez projekt wybudowania w tym miejscu, w stosunkowo krótkim czasie (2 lat!), wielkiego kompleksu rezydencjonalno-sakralnego. Tego typu przedsięwzięcie wymagało od strony logistycznej zorganizowania frontu robót, choćby dla transportu olbrzymich ilości surowca kamiennego i innych materiałów. Dwa mosty z powodzeniem mogły sprostać tym potrzebom, w tym ciągłego przemieszczania znacznej liczby ludzi zaangażowanych w proces budowy. Czas ich pojawienia się – niemal w przededniu chrztu Polski – uznać należy w tym kontekście za symptomatyczny.

### **Pierwsze pochówki szkieletowe na ziemiach polskich: czasy Mieszka I czy okres po roku 1000?**

Przejdźcie od ciałopalenia do inhumacji jest dla archeologów istotnym argumentem w dyskusjach na temat przełomu w rytuałach pogrzebowych – w domyśle od rytuałów pogańskich (ciałopalenie) i chrześcijańskich (obrzęd szkieletowy). Tych najstarszych cmentarzy szkieletowych znamy z terenów ziem polskich całkiem sporo, a wiele z nich doczekało się opracowań monograficznych. Od ponad pół wieku badacze odnotowują jednak pewną prawidłowość, a mianowicie, że te najstarsze cmentarze datowane są nie wcześniej, jak od przełomu X/XI lub wiek XI. Wniosek wydaje się oczywisty: skoro ich początki sięgają dopiero XI w., to trudno mówić o przełomie w rytuałach pogrzebowych za życia Mieszka I. Czyżby pomimo formalnego chrztu Polski w roku 966, do końca X w. dominującym zwyczajem pogrzebowym było ciałopalenie? A jeżeli tak było, to gdzie są cmentarze ciałopalne z okresu X w.?

Zwraca się też uwagę na brak w wyposażeniu najstarszych grobów szkieletowych znalezisk związanych z kultem chrześcijańskim, a jednocześnie bogate dary grobowe na drogę pośmiertną – co przydaje pochówkom z wczesnej fazy funkcjonowania państwa cech „pogańskości”. Tym samym pierwszy historyczny władca Polski rysuje się z jednej strony jako aktywny gracz ówczesnej sceny geopolitycznej, z drugiej zaś jako bierny chrystianizator, by nie rzec – ochrzczony poganin. Jak pogodzić ze sobą te sprzeczności?

Nie ulega wątpliwości, że akt chrztu władcy i jego otoczenia nie oznaczał przemiany duchowej pogan na chrześcijan, ani też całkowitego zaniechania palenia zmarłych i sypiania kurhanów; te ostatnie na niektórych enklawach terytorialnych trwały jeszcze w ciągu XIII w. (ryc. 15).



Ryc. 15. Cmentarzisko kurhanowe z XII-XIII w. na terenach Puszczy Białowieskiej (uroczysko Szczekotowo): eksploracja częściowo nadpalonych kości z grobu szkieletowego pod kurhanem (fot. A. Buko)

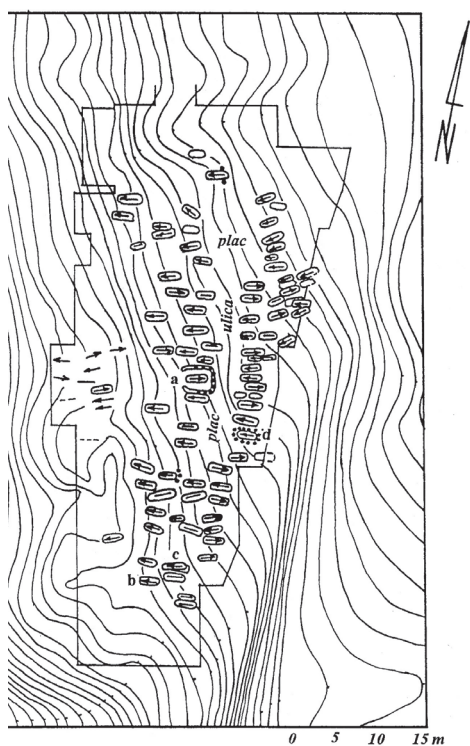
Stąd nie dziwi, że badacze odnoszą się sceptycznie zarówno do możliwości szybkiej konwersji religijnej, jak i do tezy o upowszechnieniu się obrządku szkieletowego na ziemiach polskich już u schyłku X w. (Gąssowski 1992). W wątpliwościach tych umacnia fakt, że mamy przykłady cmentarzy birytualnych, na których jeszcze w ciągu XI i XII w. praktykowano obydwie formy pochówków, to jest ciałopalenie i inhumację. Dotyczy to zwłaszcza regionów o długim trwaniu pogaństwa, takich jak Mazowsze lub Pomorze (por. Rębkowski 2007). Nie można zapominać też o miejscach, gdzie chowano ludność o odmiennych tradycjach kulturowych. Ta ostatnia przyczyna była niekiedy źródłem pojawiania się pochówków szkieletowych jeszcze w okresie przed powstaniem państwa (por. Buko 2011: 118n.; w cytowanej pracy literatura).

Jednak standardem dla okresu XI i znacznej części wieku XII pozostaje cmentarz rzędowy (nazwa pochodzi od charakterystycznego układania zmarłych w dających się wyróżnić rzędach nekropolii), nazywany też wiejskim lub pozakościelnym, sytuowany z dala od zabudowy mieszkalnej (ryc. 16)<sup>8</sup>. Cmentarze rzędowe zachowują wiele cech obrzędowości tradycyjnej (pogańskiej), takich jak wyposażanie zmarłych w broń, ozdoby, amulety i przedmioty codziennego użytku; są tam zarówno pochówki z orientacją zachodnią (zmarły „patrzy na wschód”), jak i wschodnią; ta ostatnia uważana jest za przejaw dawnych praktyk pogańskich.

Teoretycznie założyć można, że jeżeli przejście od ciałopalenia do inhumacji zainicjowane zostało w czasach Mieszka (przynajmniej w centralnych częściach państwa), to najstarsze groby szkieletowe pojawić się mogły już w ostatniej ćwierci X w. (upływ

<sup>8</sup> Szerzej na temat cmentarzy tej epoki na ziemiach polskich pisali: H. Zoll-Adamikowa (1966; 1971), M. Miśkiewiczowa (1969) oraz K. Wachowski (1975); w cytowanych pracach literatura.

czasu równy jednej generacji). Ale liczba grobów sięgających X w. dotyczyć mogła co najwyżej kilku procent ogólnej liczby odkrywanych. Oznacza to, że z fazą X-wieczną identyfikować należałoby najstarszą (założycielską) fazę części cmentarzy definiowanych powszechnie jako XI-wieczne. Powstaje pytanie, jak drogą analizy archeologicznej fazę taką można zidentyfikować?

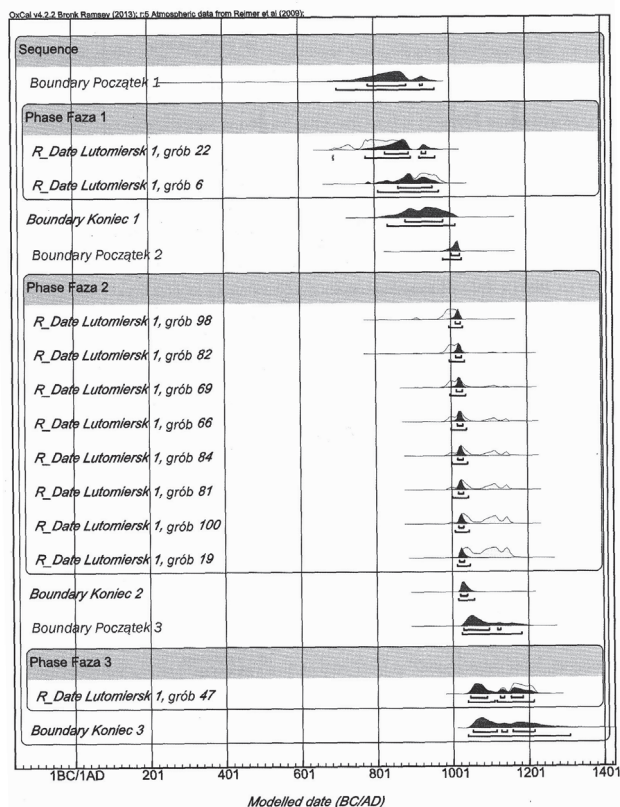


Ryc. 16. Plan układu grobów na cmentarzysku szkieletowym z X/XI-XIII w. odkrytego w Krakowie-Zakrzówku (wg E. Zaitza)

Problem jest złożony, ponieważ każde datowanie najstarszych cmentarzy jest co najwyżej przybliżeniem chronologicznym, którego podstawę stanowią znajdujące w wyposażeniu grobów przedmioty: ozdoby, broń, ceramika, monety czy przedmioty codziennego użytku. To właśnie określanie chronologii tych przedmiotów pozwala archeologom przybliżyć początki i czas trwania cmentarza. W przypadku znalezisk monetarnych (tzw. oboli zmarłego) czas ich emisji umożliwia dalsze uściślenia w tym względzie. Ale liczba znajdujących monet, w stosunku do ogólnej liczby grobów, pozostaje minimalna. Tym samym data emisji najstarszej monety znalezionej w obrębie dawnego cmentarza z początku XI w. nie może oznaczać, że groby, w których monet brak, nie mogą pochodzić z okresu wcześniejszego.

Dogodnym punktem wyjścia do dalszych badań w tym zakresie mogą być datowania radiowęglowe szczątków kostnych. Już dzisiaj można stwierdzić, że pierwsze wyniki, jakie uzyskano w tym względzie z ziem polskich, są godne uwagi. Okazało się, że znaczą-

ca część pobranych próbek odnosi się z dużym stopniem prawdopodobieństwa do ostatniej ćwierci wieku X (por. Sikora 2015). Te nowo pozyskane dane to dowód na to, że w obrębie cmentarzy XI-wiecznych liczyć się należy z obecnością pochówków szkieletowych odnoszących się do czasów Mieszka. Tym samym teza o przełomie w obyczajowości pogrzebowej sięgającej 2. połowy X w. zyskuje silne wsparcie dowodowe (ryc. 17).



Ryc. 17. Diagram przedstawiający wyniki datowań radiowęglowych ludzkich szczątków kostnych z cmentarzyska wojowników wareskich w Lutomiersku k/Łodzi.  
U góry – groby nr 6, 22 z fazy X-wiecznej cmentarza (wg R. Grygla)

Można oczekiwać, że tak datowane będą przede wszystkim kości należące do pochówków tzw. elitarnych, a zatem do osób zajmujących wyróżniające miejsce nie tylko w hierarchii społecznej, ale i w przestrzeni cmentarza. To oni i ich bliscy podążali najpierw śladem władcy, i tym samym zostali wcześniej schryścianizowani. Dalsze badania wykażą, czy i w jakim stopniu spostrzeżenia te odnieść można do innych pochówków, zlokalizowanych w najstarszej części cmentarza.

## Podsumowanie

Granica między tym, co pogańskie, a tym, co chrześcijańskie, jest w świetle danych archeologii płynna. Ilustrują to przykłady niejednoznacznej wymowy wielu odkryć, długie trwanie i trwale wpisywanie przedmiotów, struktur i elementów dawnej obyczajowości w nową, chrześcijańską rzeczywistość. Dotyczy to tak średniowiecza, jak i czasów nowożytnych. Wyznacznikiem chrześcijańskości/pogańskości pochówek nie może być także obecność lub brak w grobach symboli chrześcijańskich, jako że w okresie średniowiecza nie spełniały one takich funkcji (por. Brather 2013).

Znane dotąd świadectwa archeologiczne uprawniają do wysunięcia tezy, że jeszcze za życia Mieszka I zaistniały pierwsze budowle sakralne, a w obrębie najstarszych cmentarzy szkieletowych pojawiały się pochówki szkieletowe, które odnieść można do 2. połowy wieku X. Oznacza to, że główne warunki niezbędne dla uprawomocnienia tezy o początkach przełomu chrystianizacyjnego przed końcem X w. uznać można za spełnione. Natomiast wydatne poszerzenie pola chrystianizacji odnieść należałoby do czasów Chrobrego i Mieszka II. Materialnym świadectwem tej tezy są udokumentowane dotąd cmentarze XI-wieczne oraz nowe inwestycje kościelne, w tym relikty świątyń z tego okresu położone poza obszarem ziemi gnieźnieńskiej, m.in. w Krakowie, Kałdusie (ziemia chełmińska) czy w Przemyślu (ryc. 18). Oznacza to wyjście po roku 1000 procesów chrystianizacji daleko poza rdzeń domeny Piastów.

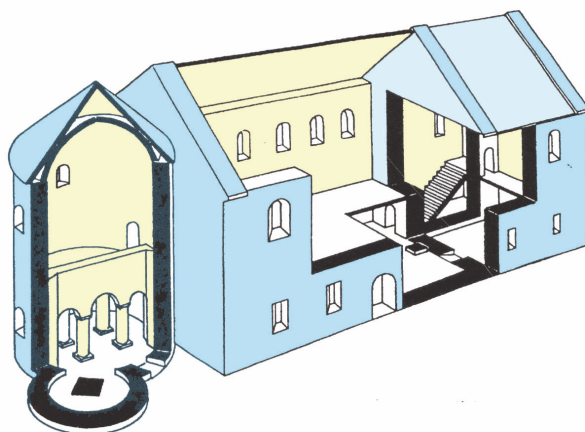
Wydarzeń, jakie zachodziły w Polsce czasów Mieszka I, nie można też rozpatrywać w oderwaniu od tego, co się działo w Europie Środkowej X w.<sup>9</sup> Na południu, po upadku Wielkich Moraw wskutek najazdu Madziarów w 906 r., ich sukcesorami stały się plemiona czeskie. I choć wewnątrz tej wspólnoty niejednokrotnie dochodziło do krwawych niekiedy rywalizacji, to wkrótce z chaosu wyłania się już tylko dynastia Przemyślidów, której przedstawiciele skutecznie wyeliminowali z walki o panowanie Sławnikowiców swych największych rywali. W 1. połowie X w. Czesi zajmują Morawy i Słowację, wchodzi też w posiadanie Śląska i co najmniej części Małopolski. W ten sposób państwo Przemyślidów stało się w połowie X w. jednym z potężniejszych w ówczesnej Słowiańszczyźnie (por. Matla-Kozłowska 2008). W tym samym czasie na wschodzie szczytowe stadium rozwoju przeżywa państwo ruskie. Za rządów Świętosława osiąga nie tylko wysoki stopień konsolidacji wewnętrznej, ale realizuje też udane wyprawy wojenne, których efektem były m.in. likwidacja państwa Chazarów, podbój Bułgarii i najazdy na Bizancjum. Kraj znajdował się w przededniu przyjęcia nowej religii, co sygnalizowała obecność w najbliższym otoczeniu władcy wielu chrześcijan, w tym księżnej Olgi – matki Świętosława.

<sup>9</sup> Wieloaspektowy przegląd sytuacji w Europie na przełomie X i XI w. czytelnik znajdzie w wielu publikacjach, m.in.: Manteuffel 1994; Zientara 1996; Strzelczyk 2000; Samsonowicz red. 2001; Samsonowicz 2003; Urbańczyk (red.) 2001; w cytowanych pracach literatury.

(a)



(b)



Ryc. 18. Przemyśl, Wzgórze Zamkowe: (a) przetrwałe ruiny palatium z czasów Bolesława Chrobrego (fot. A. Buko) oraz (b) jego rekonstrukcja (wg Z. Pianowskiego)

Chrześcijaństwo, które w X w. objęło również Polskę, stanowiło, jak zauważył H. Samsownik (2001: 41), system komunikacji ułatwiający koegzystencję elit władzy i tworzenie względnie podobnych form organizacji społecznej. Ale jednocześnie nie ulega wątpliwości, że głębokie transformacje strukturalne oraz przebudowa polityczna i konwersja religijna regionalnych wspólnot osadniczych były warunkiem zachowania tożsamości kulturowej poddanych Mieszka<sup>10</sup> w chrześcijańskiej wspólnocie narodów europejskich.

<sup>10</sup> Do końca X w. na określenie Polski używane były nazwy „kraj Mieszka” *civitas Shinesghe*, *Sclavinia* i jeszcze parę innych (por. Strzelczyk 1999: 84). Okoliczności wprowadzenia nazwy *Polonia* (Polska), która pojawia się w źródłach pisanych dopiero w samym schyłku X w., nie zostały do końca przekonująco wyjaśnione.



## Bibliografia

### Źródła drukowane

Długosz I – *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, ks. I, II, oprac. i red. J. Dąbrowski, Warszawa 1962.

Gall-Anonim tzw. *Gall. Kronika polska*, przekł. R. Grodecki, wstęp i oprac. M. Plezia, Wrocław 2008.

### Literatura

Banaszkiewicz J. (1986) *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa.

Banaszkiewicz J. (1998) *Polskie dzieje bajeczne mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław.

Baranowski T. (1998) *Gród w Kaliszu – badania, odkrycia, interpretacje*, [w:] *Kalisz wczesnośredniowieczny*, T. Baranowski red., Kalisz, 39-64.

Brather S. (2013) *Pagan or Christian? Early medieval grave furnishing in Central Europe*, [w:] *Rome, Constantinople and Newly Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Spechar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska red., 1, Kraków-Leipzig-Rzeszów, 333-349.

Buko A. (1998) *Początki Sandomierza*, Warszawa.

Buko A. (2011) *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, wyd. III, Warszawa.

Buko A. (2012) *Ośrodki centralne a problem najstarszego patrymonium dynastii Piastów*, *Archeologia Polski*, LVII, 1-2, 135-161.

Buko A., Świechowski Z., red. (2000) *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie zjazdu gnieźnieńskiego*, Warszawa.

Bukowska A. (2013) *Najstarsza katedra w Poznaniu. Problem formy i jej genezy w kontekście architektury około roku 1000*, Kraków.

Dzieduszyccy W. i B. (1993) *Kruszwicki ośrodek władzy i jego przemiany w XI-XIII wieku*, [w:] *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI-XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, Spotkania Bytomskie I, S. Moździoch red., Wrocław, 159-172.

Gąsowski J. (1987) *Najstarsze wczesnośredniowieczne zabytki pisma na ziemiach polskich*, *Problemy*, 6, 23-24 i 33-35.

Gąsowski J. (1991) *Odkrycia archeologiczne w Podeblociu*, [w:] *Informator do wystawy „Nomina sacra – najstarsze pismo na ziemiach polskich”*, Warszawa.

Gąsowski J. (1992) *Archeologia o schyłku pogaństwa*, *Archeologia Polski*, 37, 1-2, 137-157.

Górecki J. (2001) *Gród na Ostrowie Lednickim na tle wybranych ośrodków grodowych pierwszej monarchii piastowskiej*, Lednogóra.

Grygiel R. (2014) *Cmentarzysko wareskich drużynników w Lutomierniu*, [w:] *Archeologia o początkach Łęczycy*, R. Grygiel, T. Jurek red., II, Łódź, 679-757.

Hensel W. (1963) *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław.

Hensel W. (1966) *La naissance de la Pologne*, Wrocław.

Janiak T. red. (2009) *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*, Gniezno.

Janiak T., Stryniak D., red. (2004) *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, Gniezno.

Jasiński K. (2004) *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań.

Józefowiczówna K. (1963) *Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu*, Wrocław.

Józefowiczówna K. (1967) *Uwagi w spornej sprawie „baptysteriów” w Polsce XI i XII wieku*, *Slavia Antiqua*, 14, 31-129.

- Kara M. (2009) *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań.
- Kóćka-Krenz H. (2010) *Pozycja Poznania w X wieku w źródłach archeologicznych*, [w:] *Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie pierwszych Piastów*, A. Wojtowicz red., Poznań, 33-60.
- Kóćka-Krenz H. (2011) *Poznań in the 10th century*, Poznań.
- Kola A., Wilke G. (2000) *Mosty sprzed tysiąca lat. Archeologiczne badania podwodne przy rezydencji pierwszych Piastów na Ostrowie Lednickim*, Toruń.
- Krapiec M. (2000) *Badania dendrologiczne reliktyw mostu „gnieźnieńskiego” w Jeziorze Lednickim*, [w:] *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim*, 1, *Mosty traktu gnieźnieńskiego*, Z. Kurnatowska red., Lednica-Toruń, 49-56.
- Krysztofiak T. (2007) *Rozwój wczesnośredniowiecznego ośrodka grodowego w Gieczu w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Architektoniczno-przestrzenne i przyrodnicze podstawy rekonstrukcji wczesnośredniowiecznych założeń obronnych Gieczu*, A. Grygorowicz, K. Milecka, K. Tobolski red., Poznań, 15-39.
- Kurnatowska Z. (1991) *Z badań nad przemianami organizacji terytorialnej w państwie pierwszych Piastów*, *Studia Lednickie*, 2, 11-22.
- Kurnatowska Z. (1998) *Poznańskie baptysterium*, *Slavia Antiqua*, 39, 51-69.
- Kurnatowska Z. (2000) *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, H. Samsonowicz red., Kraków, 99-117.
- Kurnatowska Z. (2002) *Początki Polski*, Poznań.
- Kurnatowska Z. (2003) *Proces formowania się „państwa gnieźnieńskiego”* [w:] *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, W. Chudziak red., Toruń, 33-49.
- Kurnatowska Z., Kara M. (2010) *Wczesnopiastowskie regnum – jak powstało i jaki miało charakter? Próba spojrzenia od strony źródeł archeologicznych*, *Slavia Antiqua*, t. LI, s. 23-96.
- Kurnatowski S. (1994/1995) *Przemiany osadnicze w procesie kształtowania Wielkopolski jako regionu historycznego*, *Slavia Antiqua*, 35, 3-45.
- Labuda G. (1988) *Studia nad początkami państwa polskiego*, 2, Poznań.
- Labuda G. (2003) *Stan dyskusji nad dokumentem Dagome iudex i państwem Schinesghe*, [w:] *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, W. Chudziak red., Toruń s. 9-17.
- Łowmiański H. (1973) *Początki Polski*, vol. 3, Warszawa.
- Łukaszewicz A. (2008) *Dwadzieścia lat później. O tabliczkach z Podeblotcia*, [w:] *Przez granice czasu*, A. Buko, W. Duczko red., Pułtusk, 263-268.
- Manteuffel T. (1994) *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa.
- Marczak E. (1998) *Tabliczki z Podeblotcia: nie rozwiązana zagadka*, [w:] *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, A. Buko red., Warszawa, 93-102.
- Matla-Kozłowska A. (2009) *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI w.)*, Poznań.
- Miśkiewiczowa M. (1969) *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, *Materiały Wczesnośredniowieczne*, 6, 241-301.
- Pawlikowski M. (1998) *Wyniki badań mineralogiczno-petrograficznych ceramiki ze stanowiska w Podeblotciu, gmina Trojanów* (maszynopis w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego).
- Pianowski Z. (2001) *Początki zespołu architektury sakralnej na Wawelu. Stan badań i interpretacji do roku 2000*, [w:] *Dzieje Podkarpacia*, V, J. Garncarski red., Krosno, 63-79.



- Płóciennik T. (1999) *Inskrypcje na „tabliczkach” z Podebłocia*, Światowit, 1(42), B, 197-199.
- Rębkowski M. (2007) *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego*, Szczecin.
- Rodzińska-Choraży T. (1993) *Baptysterium*, [w:] *U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki*, 1, Kraków., K. Żurowska red., 103-167.
- Rodzińska-Choraży T. (1997) *Misy. Koliste struktury w Poznaniu i Wiślicy – misy chrzcielne czy urzędzenia do mieszania zaprawy?*, [w:] *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, A. Grzybowski red., Warszawa, 61-81.
- Rodzińska-Choraży T. (2000) *Co nam mówi architektura murowana?* [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, H. Samsonowicz red., Kraków, 361-387.
- Samsonowicz H. (2001) *„Długi” wiek X*, [w:] *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, S. Skibiński red., Poznań, 39-50.
- Samsonowicz H. red. (2000) *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, Kraków.
- Sawicki T. (1998) *Gnieźnieński zespół grodowy w świetle najnowszych badań*, [w:] *Studia z dziejów cywilizacji. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, A. Buko red., Warszawa, 207-216.
- Sikora J. (2015) *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?*, [w:] *Funeralia Lednickie, Spotkanie 17. Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe*, W. Dzieduszycki, J. Wrześniński red., Poznań, 151-164.
- Sikorski D.A. (2009) *O nadziejach związanych z datowaniem metodą 14C zabytków architektury średniowiecznej w Polsce (głos w niedokończonej dyskusji)*, [w:] *Architektura romańska w Polsce. Nowe odkrycia i interpretacje*, T. Janiak red., 677-703.
- Strzelczyk J. (1999) *Bolesław Chrobry*, Poznań.
- Strzelczyk J. (2000) *Polska w strukturze geopolitycznej Europy*, [w:] *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, H. Samsonowicz red., Kraków, 35-52.
- Świechowski Z. (2004) *Wczesna architektura murowana na ziemiach polskich – jak dawna?* [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, T. Janiak, D. Stryniak red., Gniezno, 7-23.
- Świechowski Z. (2005) *Palatium na Ostrowie Lednickim a mity polskiej historii sztuki*, *Kwartalnik Historii Sztuki*, 30, s. 47-57.
- Teske G. (2000) *Ze studiów nad osadnictwem grodowym w południowo-wschodniej Wielkopolsce*, *Slavia Antiqua*, 41, 107-128.
- Urbańczyk P. (1995) *Czy istnieją archeologiczne ślady masowych chrztów ludności wczesnopolskiej?*, *Kwartalnik Historyczny*, 102, 1, 3-18.
- Urbańczyk P. (2012) *Mieszko I Tajemniczy, Toruń*.
- Urbańczyk P. red. (2001) *Europe around the year 1000*, Warszawa.
- Wachowski K. (1975) *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku*, Wrocław.
- Wasilewski T. (1987) *Sensacja archeologiczna znad Wisły. Odczytywanie tajemnicy*, *Kultura* 4, 1 i 4.
- Wójtowicz A. red. (2000) *Gniezno i Poznań w państwie pierwszych Piastów*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań.
- Zaitz E. (1977) *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, *Materiały Archeologiczne*, 17, 53-169.
- Zientara B. (1996) *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa.

- Zoll-Adamikowa H. (1966) *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. I, Źródła*, Wrocław.
- Zoll-Adamikowa H. (1971) *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski, cz. II, Analiza*, Wrocław.
- Żurowska K. red. (1993) *U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki, 1-2*, Kraków.

### **1050 years of Christianity on the Polish Lands. The state of Mieszko I and the problem of early Christianization of Poland in the light of archaeological research**

The first description of the rise of the Polish state appears in the twelfth century chronicle of Gallus Anonymus, whose chronicle refers to the legendary predecessors of Mieszko. The chronicler states that the version given there of the oldest history was that which was preserved by as he put it "faithful memory". The thesis of the evolutionary beginnings of the state has dominated the majority of the interpretations for many years. More recent archaeological investigations however, carried out in different regions of the country indicate that all over the Polish lands a similar, though not identical series of events took place in the tenth century. As a result there was a rapid, sometimes even catastrophic, collapse of many of the pre-existing tribal centres. These events were accompanied by permanent or temporary depopulation of former areas of settlement. Within a short time new centres of the Piast state arose on new sites, beginning the thousand year history of the Polish nation and state. A problem which is more widely discussed by the author is the origin of the creators of the Piast dynasty. In Polish historiography they have been assigned both a local as well as foreign (Varangian) origin. Archaeologists however have not earlier considered this problem in much detail, but the author believes that some archaeological evidence suggest that the birthplace of the new dynasty might have been southeast Wielkopolska and the region of Kalisz. This area shows a lack of the traces of the destruction of tribal centres so characteristic for other parts of the region. On the contrary, here we see traces of investment of considerable resources in stronghold construction and other evidence of the growth of the Kalisz region and the centre of Kalisz itself. What is more, Kalisz (which arose in the tribal period), unlike the rest of the pre-state strongholds, not only survived, but also developed successfully after the rise of the state. Thus, in the opinion of the author, it was precisely here that the best conditions existed for the beginning of the Piast revolution, the archaeological traces of which are the destroyed tribal strongholds and the construction of new political centres in new locations.

The Podedłocie complex situated 100 km to the south of Warsaw composed of a stronghold, settlements and cemeteries, has gone down in history because of the scholarly storm which erupted around the discovery of three fragments of fired clay, called conventionally "the Podedłocie tablets". They were found in two archaeological features in a settlement of the "tribal period", dated to the ninth century. The objects have one feature in common: on their surface they have signs resembling writing. These inscriptions have been read as the monogram of Jesus Christ.

If these hypotheses could be positively verified, we would be dealing with the evidence of the presence of Christians at least 150 years earlier than the date of the acceptance of Christianity by Poland. In the same context as the tablets were found pottery dated to the ninth century with interesting solar ornament. Similar decoration on ceramics from Poland are unique.

From the point of view of Christianization of the Polish State the crucial position play discoveries which took place in the leading centers of the Mieszko I in the 2nd half of 10th century. In Poznań – in agreement with a tradition which tells of the place of residence of Jordan, the first missionary bishop – the greatest discovery of the past few years has been the palatium of Mieszko I, which has been dated to the second half of the tenth century. Further investigations have shown that adjacent to this building there probably was a chapel in the rectangular form with an-apse. The entire complex was therefore similar to that known from Ostrów Lednicki. Another discovery which has been the subject of controversy for many years is the so-called 'baptistery' from Poznan. This is a structure with a central post identified under the cathedral. This is regarded by some investigators as the remains of a mortar-mixer, others reject that interpretation, demonstrating that around this structure stood a rectangular structure. Even however if this was so, it still remains unclear whether this supposed baptistery functioned beside a church already in existence (and if so, what kind of church?). No trace of such a structure has been found. Another centre – Ostrów Lednicki, situated in Great Poland has a number of exceptional features. Here, within the circuit of the stronghold on the island, in its central part, was situated a residential complex of the first Piasts. This consisted of a two-part structure, identified as a palatium and accompanying centrally-planned chapel (or baptistery). The form of the palace shows Ottonian and southern influences. Another important element is the nearby aisleless masonry church, around which was a small cemetery. The uniqueness of Ostrów Lednicki is due to the fact that, besides fulfilling a residential function for the first Polish rulers, at the beginning of statehood, it became an important place for baptisms, a necropolis of the Piast dynasty, a place where the elite of the princely retinue gathered, as well as an example of engineering ability – the construction of bridges. From here has come one of the richest collections of archaeological finds of the highest rank.

Giecz, situated forty kilometres south of Ostrów Lednicki, first enters the Polish historical record in a mention by Gallus Anonimus. On this basis we may assume that the stronghold fulfilled an important military role in the early Piast state. Within the ramparts of the site were uncovered the remains of a palatium building with a rotunda, as well as the remains of a church of St John the Baptist situated in the north part of the stronghold. The foundation of the palatium has been ascribed to Mieszko II, and the cessation of the construction explained by the invasion of the Bohemian prince Břetyslav at the end of the 1030s.

A great change which occurred at the beginning of the early state period in the Polish lands was the transition from cremation to inhumation which was brought about by the introduction of Christianity in the second half of the tenth century. But many biritual cemeteries existed into the 12th and 13th centuries. This concerns principally those areas where paganism lasted longer (Pomerania

and Mazovia), or those places where people of a different cultural tradition were buried. According to the Author many evidence, as 14C dating of human bones from the oldest cemeteries, showed that the beginning of great conversion – from incineration to inhumation took place still in the times of Mieszko I. Poland of the times of Mieszko I was, in today's terminology, a country undergoing deep structural changes. The processes of the fortification of the country and the beginnings of early urbanisation were inevitably accompanied by deep demographic changes. The scale of changes which were occurring at this time is a reflection of the position of a leader in charge of a well-trained and professional army, in which immigrant Scandinavians (among others) played an important role. The transformations which took place in Polish lands in the times of Mieszko I, were part of the processes of state formation which were taking place all over central Europe. The major structural transformations and political and ideological reconstruction of tribal organizations lie at the basis of the preservation of cultural and ethnic identity of the Lechitic tribes – later Polish – in the community of European nations.

**Key words:** state formation processes, early christianization, central places, duke Mieszko I, burial rites, archaeological discoveries, residential complex, first churches, Poznań, Ostrów Lednicki, pagans, christians